

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/187266,Mirolaw-Szumilo-Ks-Franciszek-Blachnicki-i-ruch-oazowy-na-Slowacji.html>
26.02.2026, 18:42



Mirosław Szumiło: Ks. Franciszek Blachnicki i ruch oazowy na Słowacji

Mało znanym aspektem życia i działalności ks. Franciszka Blachnickiego są jego kontakty ze Słowakami, które zaowocowały powstaniem ruchu oazowego w komunistycznej Czechosłowacji. Ponieważ działalność ta odbywała się w konspiracji, bardzo trudno znaleźć w archiwach jakiegokolwiek dokumenty na ten temat. Zdani jesteśmy przede wszystkim na wspomnienia i relacje Słowaków, którzy uczestniczyli w oazach.

27.02.2026

[Czechosłowacja Kościół Słowacja](#)

Kontakty ks. Blachnickiego ze Słowakami zaczęły się w 1969 r. Wtedy to Vladimír Jukl, jeden ze świeckich organizatorów i przywódców tajnego Kościoła na Słowacji, wędrował z dwunastoma studentami matematyki po słowackich i polskich górach. Były to tajne pielgrzymkowe rekolekcje grupy uniwersyteckiej z Bratysławy. Po latach wspominał:

„Przez Tylicz i Szczawnicę dotarliśmy do Krościenka, gdzie włączyliśmy się tylko na jeden dzień do rekolekcyjnego programu oazy. Byłem tym zachwycony i na następny rok posłałem kilka osób na całe rekolekcje. Po powrocie sami pracowali z grupami słowackiej młodzieży”.

Ksiądz Jukl, wyświęcony potajemnie w 1971 r., za swoją systematyczną pracę i przełomowe decyzje nazywany jest na Słowacji generałem tajnego Kościoła. W 1974 r. wraz z Silvestrem Krčmériem założył świecki instytut Wspólnota Fatimska. Właśnie w Krościenku Jukl i Krčméri spotkali się po raz pierwszy z kard. Karolem Wojtyłą i nawiązali współpracę, która była kontynuowana w kolejnych latach. Za pośrednictwem przyszłego papieża trafiały do Watykanu i do emigracyjnego Kościoła słowackiego informacje i sprawozdania o działalności tajnego Kościoła słowackiego w kraju, a także prośby o wsparcie w postaci literatury religijnej i pieniędzy.

Peter Václavík wspominał, jak w 1975 r. udał się z grupą młodych katolików na tygodniową wycieczkę do leśnej chaty koło Czerwonego Klasztoru, przy granicy z Polską.

„24 lipca 1975 r. byliśmy na spływie Dunajcem. Przybyliśmy do Krościenka. Wieczór, noc i następny dzień spędziliśmy na Kopiej Górze w Krościenku. Naszą grupę piętnastu młodych Słowaków z Bratysławy przywitał serdecznie o. Blachnicki i długo z nami rozmawiał. Ta rozmowa i cała atmosfera zrobiła na nas wielkie wrażenie. Byliśmy tam otoczeni wielką opieką i otrzymaliśmy szczegółowe informacje o całym dziele Ruchu. Wieczorem uczestniczyliśmy w programie w Kaplicy Dobrego Pasterza. Z kazania ojca Blachnickiego nie za dużo zrozumiałem, ale poruszyła mnie panująca tam atmosfera. Widzieć kościół pełen młodych ludzi, modlić się, śpiewać i radować razem z nimi to był szok kulturowy dla nas z socjalistycznej Czechosłowacji (gdzie były w połowie puste kościoły bez młodych ludzi). Przy rozstaniu zaprosił nas o. Blachnicki na następny rok na oazę, ale na całe piętnaście dni”.

Po powrocie do Bratysławy Peter Václavík zapisał się na kurs języka polskiego w Instytucie Polskim. Następnego lata wrócił do Krościenka z grupą młodzieży. W kolejnych latach zajmował się przekładem na język słowacki podręczników i materiałów oazowych, które przewoził na

Słowację. Zdarzyło się, że na granicy broszury skonfiskowali pogranicznicy. Przy drukowaniu materiałów dla słowackich uczestników oaz pomagał ks. Blachnicki. Kiedy w 1977 r. Václavík powiedział mu, że codziennie rano tłumaczy materiały, ojciec Franciszek stwierdził:

„Przetłumacz i przyslij do mnie. Wydrukujemy również wersję słowacką”.

► [Czytaj więcej na portalu przystanekhistoria.pl](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Czechosłowacja, Kościół, Słowacja

Artykuł